

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2014r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Makowska-Kralka

Protokolant: apl. sędziowski Tomasz Kamiński

Przy udziale Prokuratora Wojciecha Fijałkowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 24 stycznia 2014r., 21 lutego 2014r., 20 marca 2014r., 18 czerwca 2014r., 18 czerwca 2014r.

sprawy: A. Z. syna R. i Z. zd. S. urodz. (...) w W.

oskarżonego o to, że: w dniu 03 sierpnia 2010r. w W. na ulicy (...) 1 nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 19 pkt 2 ust.3 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki M. o nr rej. (...) nie zachował niezbędnego odstępów do uniknięcia zderzenia i najechał na pojazd poprzedzający rower marki L. (...) kierowany przez I. P., przez co nieumyślnie spowodował naruszenie czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego dłużej niż 7 dni, w rozumieniu art. 157 par.1 kk w postaci urazu głowy, stłuczenia płatów czołowych oraz prawego płata skroniowego, złamanie łopatki lewej, zerwanie więzozrostu obojczykowo-barkowego po prawej stronie

tj. o czyn z art. 177 par.1 kk

orzeka

I. oskarżonego A. Z. uniewinnia od dokonania zarzucanego mu czynu,

II. nie pobiera opłaty, koszty postępowania przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IVK 948/10

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 03 sierpnia 2010 r., około godziny 20:30, A. Z. jechał samochodem marki M. o nr rejestracyjnym (...) (był to specjalistyczny samochód – pompa do betonu) ulicą (...) w W. od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...). Prowadzony przez niego pojazd poruszał się prawym pasem trzypasmowej jezdni ulicy (...) z prędkością około 50 km/h, tj. prędkością dozwoloną administracyjnie i dostosowaną do panujących wówczas warunków drogowych i atmosferycznych. Z uwagi na fakt, iż nieco wcześniej padał deszcz, jezdnia była mokra. Natężenie ruchu było umiarkowane. W pewnym momencie, A. Z. chcąc zmienić pas jazdy na środkowy, spojrział w lewe lusterko w celu stwierdzenia, czy ma taką możliwość. Wtedy też poprzedzający go, jadący w odległości około 15 metrów przed nim, samochód typu bus, nieustalonej marki, wykonał nagły niesygnalizowany manewr zmiany zajmowanego pasa ruchu i przemieścił się na środkowy pas. Wówczas A. Z. (który w efekcie pozostał na wcześniej zajmowanym pasie ruchu) dostrzegł jadącego przed nim, przy prawej krawędzi pasa, rowerzystę. Rozpoczął hamowanie, jednakże okazało się ono nieskuteczne i uderzył przodem prowadzonego przez siebie samochodu w tylne koło roweru. Kierujący

samochodem marki M. A. Z. nie miał możliwości uniknięcia zderzenia ani w wyniku hamowania ani w wyniku zmiany pasa ruchu. Kierujący rowerem I. P. nie przyczynił się do zaistnienia zderzenia. Wskutek uderzenia kierujący rowerem I. P. odbił się od samochodu i upadł na jezdnię około 8 metrów dalej. W następstwie zderzenia I. P. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy, stłuczenia płatów czołowych oraz prawego płata skroniowego, złamania łopatki lewej, zerwania więzozrostu obojczykowo-barkowego po stronie prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Żaden z uczestniczących w zderzeniu kierujących nie był pod wpływem alkoholu, zaś pojazdy, którymi się poruszali były sprawne technicznie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień oskarżonego A. Z. (k. 27-28, k. 210-212), zeznań świadka I. P. (k. 13-14, k.165-166, k. 213-214), częściowo zeznań świadka D. Ś. (k. 25, k. 214), zeznań świadka A. P. (k. 217-218), notatki urzędowej (k. 1-2), szkicu (k. 3), protokołu oględzin miejsca (k. 4-5), protokołu oględzin pojazdu (k. 6-7), protokołu oględzin roweru (k. 8), protokołów użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego (k. 9-10), dokumentacji lekarskiej (k. 17-19, k. 52), opinii sądowo-lekarskiej (k. 22-23), materiału poglądowego (k. 31), danych o karalności (k. 65), częściowo opinii – pisemnej i ustnej – biegłego T. D. (k. 76-91, k. 215), opinii – pisemnej i ustnej – biegłego W. P. (k. 225-252, k. 310-312), dokumentacji fotograficznej (k. 260-267).

A. Z., obecnie lat 58, wykształcenie zawodowe, kierowca operator, zatrudniony w firmie (...), z tego tytułu osiąga dochód w wysokości 2100,00 zł, żonaty, dwoje pełnoletnich dzieci niepozostających na jego utrzymaniu, właściciel mieszkania o powierzchni 62 m.², obciążonego hipoteką, nie leczony psychiatrycznie ani odwykowo, nie karany.

A. Z. zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak również przed Sądem przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego (k. 27-28) wyjaśnił zgodnie z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Wskazał mianowicie, że w dniu 03 sierpnia 2013 r., około godziny 20:30, jechał jako kierowca samochodem marki M. o nr rej. (...). Podał, iż jechał prawym pasem jezdni ulicy (...) od strony (...) w kierunku „(...)”. W odległości około 15-20 metrów przed nim jechał samochód typu bus. Zgodnie z relacją A. Z. w pewnym momencie spojrzął w lewe lusterko, żeby sprawdzić, czy może wjechać na środkowy pas i wówczas samochód jadący przed nim wykonał niesygnalizowany manewr omijania i przejechał na środkowy pas omijając rowerzystę. Wtedy też, A. Z. – zgodnie z jego wyjaśnieniami – zobaczył, że na pasie ruchu, którym się poruszał, jedzie rowerzysta. Podał, iż podjął próbę hamowania, ale było ślisko i uderzył przodem pojazdu w tylne koło roweru. W wyniku tego zderzenia rowerzysta otarł się plecami o przód samochodu, a następnie odrzuciło go do przodu na około 8 metrów. Podał, iż po uderzeniu rowerzysta był przytomny, uskarżał się natomiast na bóle pleców. Opisał, że kierowca roweru był ubrany na ciemno, miał ciemnoszarą koszulkę i taki sam plecak, nie posiadał kamizelki odbłaskowej ani kasku ochronnego. Wskazał również, że ulica była oświetlona lampami, a na drodze zalegała woda. Ponadto A. Z. stwierdził, iż żałuje tego co zrobił i wyraził wolę wystąpienia przez Prokuratora z wnioskiem w trybie 335 k.p.k. o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie wobec niego uzgodnionej kary, tj. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat oraz orzeczenie na rzecz pokrzywdzonego nawiązki w kwocie 1700 zł.

Z kolei na rozprawie w dniu 24 stycznia 2014 r. A. Z. wyjaśnił (k. 210-212), że w dniu zdarzenia była straszna ulewa, a spod kół samochodu leciała woda. Wskazał, iż w momencie potrącenia I. P. woda zalegała jeszcze na jezdni. Ponadto ponownie opisał, iż zamierzając zmienić pas ruchu, spojrzął w lewe lusterko, jednakże z uwagi na to, że obok jechał samochód, manewru tego nie mógł wykonać. Podał, że następnie spojrzął przed siebie, tj. na poprzedzającego pojazd, którym jechał, jasnego busa. Zgodnie z relacją A. Z. później zobaczył jadącego rowerem pokrzywdzonego. Jednocześnie „odbil” w lewo kierownicą i nacisnął hamulec, jednak samochód pojechał prosto. A. Z. wskazał, że następnie szukał ze świadkiem telefonu komórkowego pokrzywdzonego i wówczas zbierali wszystkie części roweru. Wśród nich nie było jednak świateł. Podał, iż pokrzywdzony usiadł na krawężniku i razem oczekiwali na przyjazd pogotowia. Wyjaśnił również, iż wówczas nie było dużego ruchu, zaś on jechał z prędkością 30-40 km/h, w odstępnie 15 metrów od samochodu poprzedzającego. Ponadto potwierdził wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego wraz z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k. zgodnie, z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu większą wartość dowodową posiadają wyjaśnienia A. Z. złożone w toku postępowania przygotowawczego i w tym też zakresie Sąd dał im wiarę. Jakkolwiek wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 24 stycznia 2014 r. co do zasady są zbieżne z wyjaśnieniami złożonymi w charakterze podejrzanego, to jednak Sąd zauważył w nich elementy, które wskazują na to, że A. Z. starał się uwypuklić okoliczności mogące świadczyć na jego korzyść, np. podkreślał fakt złej pogody („było zerwanie chmury, była straszna ulewa, spod kół samochodów straszne fontanny wody leciały”) i związanej z tym kwestii śliskiej nawierzchni. Ponadto w wyjaśnieniach złożonych przed Sądem, A. Z., wskazał na okoliczność, która we wcześniej dokonanym opisie się nie pojawiła. Podniósł mianowicie, iż wraz z naciśnięciem na hamulec podjął próbę ominięcia poprzedzającego go roweru poprzez „skręcenie” kierownicą w lewą stronę. Wyjaśnieniom A. Z. co do tej kwestii Sąd nie dał wiary. Za taką oceną przemawia, po pierwsze, właśnie fakt, iż A. Z. okoliczności tej nie sygnalizował we wcześniejszym przesłuchaniu, po drugie, to, że w dalszej części swych wyjaśnień stwierdził, iż nie mógł zmienić pasa ruchu, gdyż środkowym pasem jechał inny samochód, który mógł go wyprzedzić. Sprzeczne jest z zasadami logiki, aby w tej sytuacji kierujący pojazdem marki M. zdecydował się zjechać na sąsiedni tor jazdy. W ocenie Sądu, na treść wyjaśnień złożonych przez A. Z. w toku rozprawy, mógł wpłynąć fakt zapoznania się przez niego ze sporządzoną w sprawie opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego. Odnośnie zaś wyjaśnień A. Z. z postępowania przygotowawczego należy podnieść, iż Sąd nie dostrzega elementów wskazujących na to, iż są one nieobiektywne. W szczególności zasadnym jest wskazać, że zostały złożone w stosunkowo niedługim czasie po zaistnieniu zdarzenia i bezsprzecznie posiadają walor spontaniczności. Podkreślić przy tym należy, że w toku tych wyjaśnień A. Z. nie tylko przyznał się do winy, ale również wyraził wolę wystąpienia przez Prokuratora z wnioskiem w trybie 335 k.p.k. o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie wobec niego uzgodnionej kary. W niniejszej sytuacji trudno zatem znaleźć powody, dla których A. Z. miałby podawać nieprawdę co do okoliczności zdarzenia. Należy także wskazać, iż wobec tego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, czy pomiędzy samochodem kierowanym przez A. Z. a rowerem, którym jechał I. P. znajdował się pojazd typu bus, powstałe wątpliwości zasadnym było rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

Sąd nie mógł, bowiem dokonać ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności, o której mowa powyżej, w oparciu o zeznania świadka D. Ś. (k. 25, k. 214). W tym kontekście należy mieć na uwadze, iż choć świadek ten zeznając w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, że „w czasie zdarzenia ulicą (...) nie jechał inny pojazd niż te, które uczestniczyły w zdarzeniu”, to z całokształtu złożonych wówczas zeznań nie wynika, aby dokonana przez niego obserwacja sytuacji na drodze była wnikliwa i by można ją było przyjąć jako niewątpliwą. Zasadnym jest zaznaczyć, iż D. Ś. nie skupiał się na tym, aby obserwować uczestników ruchu drogowego odbywającego się na ulicy (...) w W., nie było to jego celem. Swe spostrzeżenia czynił niejako przy okazji i nie można wykluczyć możliwości, że pewne okoliczności umknęły jego uwadze. O powyższym świadczy chociażby fakt, że świadek, będąc przesłuchiwanym w postępowaniu przygotowawczym, nie potrafił stwierdzić, czy przejeżdżający obok niego rower był oświetlony. Wskazać należy również, że obserwacja świadka nie obejmowała całości zdarzenia z dnia 03 sierpnia 2010 r., nie widział on momentu zderzenia, jak również momentu bezpośrednio je poprzedzającego. Podkreślić też trzeba, że zeznając przed Sądem, D. Ś. nie pamiętał już tego, czy w momencie zdarzenia na drodze były inne – poza tymi, które uczestniczyły w zderzeniu - pojazdy. Podał także, iż wydaje mu się, że nie widział jak obok niego przejeżdżał rower (k. 214), co pozostaje w oczywistej sprzeczności z jego zeznaniami z postępowania przygotowawczego. Mając na względzie przedstawione okoliczności, tej części relacji świadka nie sposób było uznać za niepozostawiającą wątpliwości, a tym samym nie można jej było przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu stanowisko takie jest tym bardziej zasadne, iż – co już wskazano powyżej – trudno przyjąć, że A. Z. podawałby nieprawdę odnośnie omawianej okoliczności, w sytuacji, gdy przyznał się do winy, a także wyraził wolę poddania się odpowiedzialności karnej i uzgodnił warunki skazania. W uzupełnieniu oceny zeznań świadka D. Ś. stwierdzić natomiast należy, iż w pozostałym zakresie Sąd przydał im walor wiarygodności. Świadek jest osobą obcą dla oskarżonego i nie miał powodu, aby podawać treści

niezgodne z rzeczywistością. W tej części jego relacja znajduje również potwierdzenie w dowodach w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego.

Sąd w zasadniczej części dał wiarę zeznaniom I. P. (k. 13-14, k. 165-166, k. 213-214). Świadek ten wskazał, iż jadąc rowerem z pracy, poruszając się ulicą (...) w W. od strony (...) w kierunku „(...)”, został uderzony z tyłu przez samochód. Po tym uderzeniu ocknął się na jezdni. Podał, że odczuwał ból pleców. Ponieważ nie mógł stać, usiadł na krawężniku. Następnie przyjechała karetka. Wskazał, że okresu poprzedzającego uderzenie przez samochód do momentu, gdy się ocknął, nie pamięta. Potwierdził, że odniósł obrażenia takie jak wskazano w akcie oskarżenia. Opisał również, iż po wypadku był hospitalizowany przez 9 dni. Później miał operację – rekonstrukcję barku, a następnie przez 5 tygodni przebywał w szpitalu na oddziale rehabilitacji. Sąd nie miał powodów, aby w przywołanym zakresie odmówić zeznaniom świadka przyznania waloru wiarygodności. Korespondują one, bowiem m. in. z wyjaśnieniami A. Z., zeznaniami świadków D. Ś. i A. P., jak również z dowodami w postaci dokumentacji medycznej oraz opinii sądowo-lekarskiej. W odniesieniu do zeznań I. P. zasadnym jest też jednak podnieść, że w części dotyczącej wskazania, iż rower, którym się poruszał oświetlony był dodatkowym światłem z tyłu, brak jest dowodów na potwierdzenie tej tezy. Jak bowiem wynika z protokołu oględzin roweru (k. 8), oświetlenia z tyłu nie stwierdzono, a ponadto na miejscu zdarzenia nie ujawniono również elementów lampy. Powyższej kwestii nie da się także stwierdzić w oparciu o zeznania świadka D. Ś., który wskazał, iż nie pamięta, czy rowerzysta miał włączone światła. Nie ulega natomiast wątpliwości, że rower wyposażony był w światła odblaskowe zamocowane w kołach oraz pedałach.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. P. (k. 217-218). Świadek ta zeznawała przede wszystkim na okoliczność odniesionych przez I. P. obrażeń, przebiegu jego leczenia oraz sposobu funkcjonowania po wypadku. Nadto w swych zeznaniach przedstawiła opis przebiegu zdarzenia z dnia 03.03.2010 r., który zrelacjonował jej mąż. W ocenie Sądu mimo tego, iż świadek jest żoną oskarżyciela posiłkowego, a więc może być zaangażowana w wynik procesu, to w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które wskazywałyby, że podaje ona nieprawdę. Jej zeznania znajdują potwierdzenie w wiarygodnym materiale dowodowym, a w szczególności w załączonej do akt sprawy dokumentacji lekarskiej.

Z kolei zeznania świadka D. B. (k. 216-217) nie przyczyniły do dokonania ustaleń faktycznych. W toku postępowania przygotowawczego wskazana powyżej funkcjonariuszka policji przeprowadzała m. in. czynność przesłuchania A. Z. i I. P., niemniej zeznając przed Sądem nie pamiętała już przebiegu tych czynności, jak również nie kojarzyła osoby samego oskarżonego. Stąd też dowód ten Sąd uznał za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu sporządzona w sprawie opinia biegłego do spraw ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków W. P. (k. 225-252) korzysta z waloru rzetelności i fachowości. Sąd nie miał powodów by podważać wnioski powyższej opinii, sporządzonej przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą, a równocześnie należycie i logicznie umotywowane. W opinii w sposób pełny odniesiono się do kwestii sformułowanych w postanowieniu z dnia 24.01.2014 r. dopuszczającym ten dowód (k. 219). Opinia biegłego odpowiada ponadto wskazaniom z art. 200 § 2 k.p.k. Sąd dokonując oceny przedmiotowej opinii miał na uwadze fakt, iż w niniejszym sprawie w zasadzie brak było danych innych niż te przedstawione przez oskarżonego, jak również wynikających z oględzin miejsca zdarzenia, a odnoszących się do okoliczności zaistnienia niniejszego incydentu drogowego (jedynie bowiem jeszcze w zeznaniach świadka D. Ś. znajdowała się informacja o tym, iż samochód ciężarowy poruszał się z prędkością nie większą niż 50 km/h). Na miejscu zdarzenia nie ujawniono śladów wyznaczających miejsce zderzenia samochodu marki M. z rowerem, nie ujawniono śladów hamowania, brak było również elementów pozwalających na stwierdzenie prędkości, z jaką poruszał się kierujący rowerem oraz ustalenia odległości dzielącej ten pojazd i samochód typu bus (oczywiście przy przyjęciu wiarygodności wersji oskarżonego). Biegły w pewnych kwestiach musiał zatem posługiwać się danymi hipotetycznymi, najbardziej prawdopodobnymi dla konkretnej sytuacji. W ocenie Sądu przyjmując takie dane na potrzeby opinii, np. co do prędkości z jaką poruszał się rower (biegły wyjaśnił, iż przyjęta przez niego prędkość 10 km/h jest to średnia prędkość tego typu pojazdów, a ponadto uwzględnił wiek pokrzywdzonego oraz konstrukcję roweru – k. 310), biegły nie wyszedł poza niezbędny zakres i uwzględnił specyfikę zaistniałych w niniejszej sprawie okoliczności. Na rozprawie w dniu 18 lipca 2014 r. biegły podtrzymał wnioski pisemnej opinii (k. 310-312).

Opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej T. D. (k. 76-91, k. 215-216) Sąd uznał za niepełną niemniej w zakresie sformułowanych wniosków – w ocenie Sądu - należało ją podzielić. Sąd doszedł do przekonania, iż opinia ta w niewystarczającym stopniu odnosi się do zagadnień sformułowanych w postanowieniu z dnia 24.01.2014 r. (k.218-219). Należy wskazać, iż wnioski tej opinii co do zasady pokrywają się z wnioskami opinii sporządzonej przez biegłego W. P.. Niewątpliwie była ona też przydatna jako materiał pomocniczy przy ocenie drugiej ze sporządzonych w niniejszej sprawie opinii.

Odnosząc się z kolei do opinii sądowo-lekarskiej wydanej przez biegłego K. L. (k. 22-23) stwierdzić należy, iż jest ona jasna i pełna. Sąd nie miał podstaw, aby podważać wnioski zawarte w przedmiotowej opinii.

Oceniając pozostały materiał dowodowy należy zważyć co następuje: protokoły sporządzone w postępowaniu przygotowawczym, tj. protokołu oględzin miejsca (k. 4-5), protokołu oględzin pojazdu (k. 6-7), protokołu oględzin roweru (k. 8), protokołów użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego (k. 9-10), Sąd uznał za sporządzone fachowo i rzetelnie przez uprawnione podmioty. Protokoły te nie noszą śladów ingerencji w ich treść, nie zostały zakwestionowane przez Sąd oraz strony procesu karnego. Nadto czynności procesowe nimi objęte zostały przeprowadzone i udokumentowane zgodnie z przepisami.

Odnosnie pozostałych dowodów dokumentarnych w postaci: dokumentacji lekarskiej (k. 17-19, k. 52), materiału poglądowego (k. 31), danych o karalności (k. 65), dokumentacji fotograficznej (k. 260-267), Sąd nie widział podstaw, aby odmówić im waloru wiarygodności. Nie ujawniły się bowiem okoliczności wskazujące na ich nieautentyczność lub niezgodność z rzeczywistym stanem rzeczy. Stwierdzić należy, że przedmiotowe dokumenty korzystają z domniemania autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich oświadczeń, a te nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron w toku postępowania jurysdykcyjnego.

W świetle przedstawionego powyżej ustalonego stanu faktycznego Sąd uniewinnił A. Z. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż charakter zdarzenia powoduje, że stwierdzenie w niniejszej sprawie popełnienia przez oskarżonego przestępstwa nie zależało od ustalenia, czy doszło do zderzenia kierowanego przez niego samochodu z rowerem, którym poruszał się I. P. ani też od ustalenia, czy pomiędzy tym zderzeniem a określonymi w art. 157 § 1 k.k. obrażeniami ciała, których doznał pokrzywdzony, istnieje związek przyczynowy – te bowiem kwestie, na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w tym również wyjaśnień oskarżonego, są oczywiste - lecz od kategorycznych ustaleń, czy oskarżonemu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego i ustalonych na jego podstawie okoliczności wypadku, można postawić zasadny zarzut naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

W ocenie Sądu w realiach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw, aby wobec A. Z. taki zarzut sformułować.

Niewątpliwie dla stwierdzenia naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, podstawową kwestią było dokonanie ustaleń w zakresie tego, czy kierowany przez niego samochód marki M. był poprzedzany przez inny nieustalony samochód typu bus. W zgodnej bowiem opinii biegłych, w przypadku, gdyby samochód typu bus nie jechał przed pojazdem kierowanym przez A. Z., należałoby uznać, iż to właśnie zachowanie oskarżonego, polegające na nieprawidłowej obserwacji sytuacji na jezdni, było bezpośrednią przyczyną wypadku (przy czym biegły T. D. w tym zakresie swą opinię uzupełnił opiniując na rozprawie w dniu 24 stycznia 2014 r. – k. 215). Jak już jednak wskazano powyżej, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na usunięcie wątpliwości powstałych w kwestii udziału w rozpoznawanym zdarzeniu innego nieustalonego samochodu typu bus. Zeznania świadka D. Ś. (stanowiące jedyny dowód mogący służyć weryfikacji wyjaśnień oskarżonego w odniesieniu do tej okoliczności) z przywołanych wcześniej względów nie mogły być w tym zakresie uznane za niebudzące wątpliwości. W tej zaś sytuacji, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 5 § 2 k.p.k., nie dające się usunąć wątpliwości należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, a co za tym idzie zasadnym było uznać, iż przed kierowanym przez A. Z. pojazdem poruszał się inny pojazd typu bus o nieustalonej marce. Wobec poczynienia tego typu ustalenia, w następnej kolejności koniecznym było

więc rozstrzygnąć, czy wiarygodne są inne podawane przez oskarżonego okoliczności zdarzenia, tj. czy odległość, która dzieliła go od poprzedzającego samochodu wynosiła ok. 15 metrów, czy w momencie dostrzeżenia przez niego roweru po środkowym pasie jezdni poruszał się jakiś samochód, jak również czy manewr hamowania podjął bezpośrednio po dostrzeżeniu roweru. W tym zakresie również jednak brak było przesłanek, aby okoliczności te kwestionować i dlatego też należało je uznać za wiarygodne.

Analiza obu sporządzonych w niniejszej sprawie opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego prowadzi do wniosku, iż w świetle tak ustalonego stanu faktycznego brak jest podstaw do uznania, iż swym zachowaniem A. Z. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W tym kontekście należy w szczególności powołać się na opinię biegłego W. P. (k. 225-252, k. 310-312), albowiem to ta opinia w sposób kompleksowy odnosi się do zaistniałego zdarzenia drogowego. W pierwszym rzędzie zasadnym jest wskazać, iż naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym nie mogło polegać na braku zachowania odstępu niezbędnego do uniknięcia zderzenia z pojazdem poprzedzającym ani też na poruszaniu się z nadmierną prędkością. Biegły w oparciu o spowodowane w dniu 03 sierpnia 2010 r. uszkodzenia roweru ustalił bowiem, iż prędkość kolizyjna w niniejszym przypadku wynosiła ok. 30 km/h. Założenie, że prędkość roweru wynosiła 10 km/h (prędkość ta – jak wskazano powyżej – jest średnią prędkością dla tego typu pojazdów), dało podstawę do wniosku, iż w chwili zderzenia prędkość samochodu marki M. wynosiła ok. 40 km/h. Tym samym biegły stwierdził, że prędkość początkowa pojazdu mogła wynosić 50 km/h (a na taką prędkość wskazywał świadek D. Ś. w wyjaśnieniach składanych na etapie postępowania przygotowawczego). Według oceny biegłego, którą to ocenę Sąd podziela - brak jest zatem podstaw do uznania, że była to prędkość większa od dozwolonej administracyjnie lub niedostosowana do panujących warunków drogowych i atmosferycznych. Biegły w opinii wskazał również, iż przyjmuje się, że odległość między pojazdami powinna wynosić tyle, ile samochód przejeżdża w czasie 1 sekundy, tj. w sytuacji samochodu jadącego z prędkością 50 km/h będzie to odległość 13,9 m. Zważywszy na okoliczność, iż – jak wskazuje A. Z. – samochód typu bus oddalony był od samochodu, którym poruszał się oskarżony o około 15 metrów, biegły wyprowadził wniosek, iż była to odległość bezpieczna i wystarczająca do podjęcia skutecznej reakcji obronnej.

W przedmiotowej opinii biegły stwierdził, że jeżeli do wypadku doszło w okolicznościach podawanych przez oskarżonego, to stan zagrożenia spowodował kierujący samochodem typu bus, zaś sam oskarżony nie miał możliwości uniknięcia wypadku ani w sytuacji podjęcia decyzji o hamowaniu w chwili możliwego dostrzeżenia roweru ani w wyniku zmiany pasa ruchu i wyprzedzenia roweru, przy czasie reakcji wynoszącym 1 sekundę. Biegły podniósł również, iż oskarżony mógłby w sposób bezpieczny wyprzedzić rower i wówczas do wypadku by nie doszło, gdyby podjął decyzję o zmianie pasa ruchu z czasem reakcji 0,8 sek. Zgodnie ze wskazaniem biegłego czas reakcji w warunkach zachowania szczególnej ostrożności wynosi 0,8 sek. – 1,2 sek., natomiast w warunkach braku konieczności zachowania szczególnej ostrożności może on wzrosnąć do 1,5 sek. W ocenie Sądu należy zgodzić się z biegłym, że w analizowanym przypadku nie zachodziła konieczność zachowania szczególnej ostrożności. Zasadnym jest bowiem wskazać, iż w realiach przedmiotowej sprawy A. Z. nie podjął jeszcze manewru zmiany zajmowanego pasa ruchu, nie zbliżał się do skrzyżowania czy przejścia dla pieszych (co wynika m. in. z dołączonego do akt sprawy materiału poglądowego – k. 31) zaś jezdnia była oświetlona. W tej sytuacji, w ocenie Sądu, nie można było uznać, iż oskarżony nie podejmując manewru zmiany pasa ruchu przyczynił się do zaistnienia wypadku, albowiem wymagany dla tego sposobu uniknięcia wypadku czas reakcji, tj. 0,8 sek. (co należy podkreślić najmniejszy możliwy czas reakcji nawet w przypadku zaistnienia konieczności zachowania szczególnej ostrożności), był istotnie niższy aniżeli wynosi czas reakcji w warunkach, gdy nie zachodzą okoliczności uzasadniające zachowanie szczególnej ostrożności. W kontekście omawianej powyżej kwestii wskazać również należy na to, iż, po pierwsze: gwałtowne hamowanie jest najczęstszą reakcją obronną na widok zagrożenia (opinia biegłego – k. 236), po drugie: po środkowym pasie jezdni – zgodnie ze wskazaniem oskarżonego - poruszał się samochód, po trzecie: zjazd samochodu, którym poruszał się A. Z. mogło spowodować uderzenie w znak drogowy pionowy, ewentualnie potrącenie mogącego się wówczas znajdować na chodniku pieszego (opinia biegłego – k. 236). Mając na uwadze podniesione okoliczności nie można zatem było uznać, iż reakcja A. Z. w zaistniałej sytuacji drogowej była nieprawidłowa. Podkreślić przy tym należy, iż w przywołanym zakresie wnioski obu biegłych z zakresu ruchu drogowego, którzy sporządzali opinie w przedmiotowej sprawie, były tożsame.

Marginalnie już tylko warto zauważyć, iż wobec ustalonych okoliczności sprawy, drugorzędne znaczenie dla podjętej decyzji miała kwestia wyposażenia roweru w dodatkowe tylne oświetlenie (w tylną lampę). Zasadnym jest bowiem podnieść, że z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż rower, którym poruszał się I. P. zauważył on zaraz po tym, jak pojazd ten został odsłonięty wskutek wykonania gwałtownego manewru przez samochód typu bus, zaś biegły W. P. wskazał, że elementy odblaskowe, w które wyposażony był rower powinny być widoczne z dużej odległości w światłach mijania samochodu kierowanego przez A. Z.. W tej sytuacji należało przyjąć, że okoliczność, czy kierowany przez I. P. był oświetlony przez zamontowaną na nim tylną lampę czy też takiego oświetlenia nie posiadał, nie miała znaczenia dla faktu zaistnienia wypadku drogowego. Niemniej, wobec tego, iż podczas oględzin pojazdu nie stwierdzono przy nim obecności oświetlenia tylnego ani jego pozostałości, jak również nie ujawniono odłamków światła tylnego na miejscu zdarzenia, Sąd – co wykazano powyżej – uznał, iż tego oświetlenia nie było.

Odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. podlega ten, kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. Zdaniem Sądu, w realiach przedmiotowej sprawy, brak jest podstaw do sformułowania wobec A. Z. zarzutu naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Jak wynika z opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego za spowodowanie stanu zagrożenia w sytuacji drogowej zaistniałej w dniu 03 sierpnia 2010 r. odpowiada kierujący samochodem typu bus. Należy zaś podkreślić, iż w myśl art. 4 prawa o ruchu drogowym, uczestnik ruchu i inne osoby znajdujące się na drodze mają prawo oczekiwać zgodnego z przepisami zachowania innych uczestników ruchu, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego zachowania. Jadący samochodem marki M. A. Z. nie miał przesłanek, aby w stosunku do poprzedzającego go pojazdu, zastosować zasadę ograniczonego zaufania. Towarzyszące przedmiotowej sytuacji okoliczności nie wskazywały, bowiem na możliwość zachowania przez kierującego pojazdem typu bus w sposób niezgodny z przepisami ruchu drogowego.

W świetle wszystkich przedstawionych w niniejszym uzasadnieniu aspektów sprawy należało zatem uniewinnić A. Z. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wobec zaś takiego rozstrzygnięcia, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 632 pkt 2 k.p.k., kosztami postępowania należało obciążyć Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.